

DAKAR 2014. Etap 12: Spokojnym tempem do mety

Data publikacji: 18.01.2014 18:20

Do końca Rajdu Dakar 2014 pozostał już tylko jeden dzień. Na trasę 12. etapu wyjechało 66 zespołów. Adam Małysz i Rafał Marton bez większych problemów ukończyli odcinek specjalny z La Serena do Valparaiso, tracąc do lidera 47 minut i 46 sekund.

□

Przedostatni dzień Rajdu Dakar składał się z 350 kilometrów odcinka specjalnego i równie długiej dojazdówki do biwaku w La Serena. Odcinek specjalny obejmował 200 km twardego podłoża z dużą ilością skał oraz 150 km wydm, do których zawodnicy po kilku poprzednich dniach na pewno zdążyli się już przyzwyczaić.

Po trudach 11. etapu Adam Małysz i Rafał Marton zmotywowani i z ogromną wolą walki jechali równym tempem, co w efekcie dało im 19 czas na 12. odcinku specjalnym. Ominęły ich problemy techniczne, a do lidera odcinka stracili 47 minut i 46 sekund.

- Jechaliśmy raczej spokojnie, bez większych przygód. Mieliśmy kilka mało znaczących pomyłek na wydmach. W pewnym momencie pojechaliśmy śladami motorów i trafiliśmy na tak bardzo wyrobiony i trudny grunt, że auto mocno nam się grzało i musieliśmy dać mu chwilę na ostygnięcie. Najważniejsze, że po wczorajszych przygodach dotarliśmy równym tempem do mety. - skomentował zaraz po przekroczeniu mety Adam Małysz.

Strata nie obyła się jednak bez echa. W klasyfikacji generalnej załoga Małysz/Marton zajmuje obecnie 13 miejsce. Do będącego oczko wyżej Federico Villagry traci 1 godzinę, 33 minuty i 9 sekund. Kierowca Toyoty Hilux czuje także na plecach oddech Argentyńczyka Spataro, który ma czas gorszy o niecałe 20 minut. Pozostali Polacy nadal utrzymują się w czołówce. Krzysztof Hołowczyc zajmuje 5. miejsce, Marek Dąbrowski 7., zaś na 9. pozycji znajduje się Martin Kaczmarski.